

Diesel na gaz? Tak, z Lublina

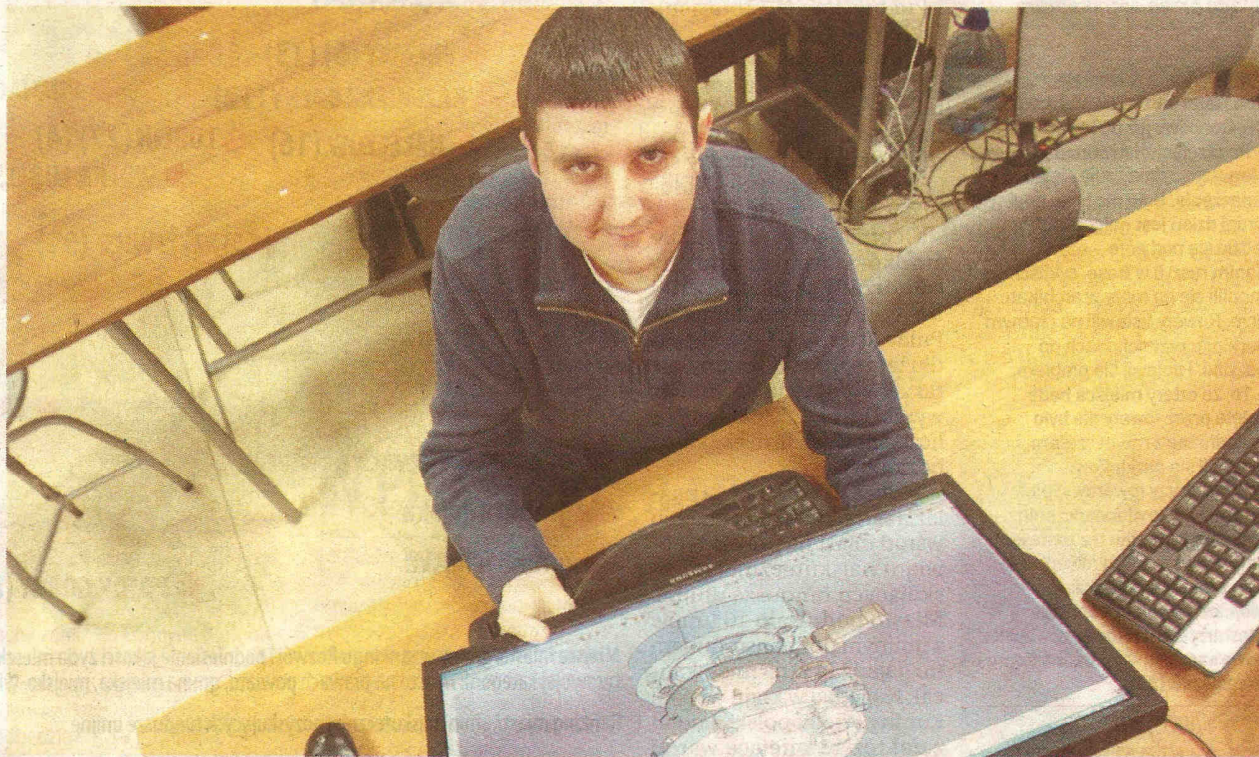
TECHNOLOGIE Naukowcy z Politechniki Lubelskiej biorą się za instalacje zasilania silników Diesla gazem ziemnym. Dostali na to 3 mln zł rządowej dotacji

MIŁOSZ BEDNARCZYK

Na całym świecie trwają prace nad wprowadzeniem do transportu sprężonego gazu ziemnego – CNG. Jest tańszy od propanu-butanu, tak samo bezpieczny, ale bardziej ekologiczny. Niestety, jest też bardziej problematyczny. Sprężony pod wysokim ciśnieniem potrzebuje specjalnych butli i stacji tankowania.

Konstruktorzy najwięcej trudności mają z instalacją CNG w silnikach z zapłonem samoczynnym, czyli dieslach. Naukowcy z Lublina rozwiązali ten problem. – Wiemy, jak to inteligentnie zrobić. Chcemy dozować paliwo gazowe bezpośrednio do komory spalania – mówi prof. Mirosław Wendeker z Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej. Ale szczegółów na razie nie zdradza.

Naukowcy z PL napisali projekt dalszych badań i zgłosili go do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Z ponad tysiąca różnych pomysłów z całego kraju centrum wybrało 180.



To wszystko możliwe jest dzięki wynalazkowi Michała Białego, doktoranta PL. Jego silnik Diesla zasilany olejem napędowym i sprężonym gazem ziemnym zajął III miejsce w tegorocznej edycji konkursu „Student – Wynalazca”

Wśród nich jest ten z Lublina. Ekipa prof. Wendekera dostanie 3 mln zł na jego realizację.

Niemalą udział w tym projekcie ma Michał Biały, student III roku studiów doktoranckich na PL.

– Chodzi o silnik Diesla zasilany olejem napędowym i sprężonym gazem ziemnym – tłumaczy Michał Biały. – Dzięki temu wtryskowi możemy dozować paliwo, a tym samym zmniejszyć zużycie oleju. Powinno być taniej i bardziej ekologicznie.

– Pomysłów dotyczących motoryzacji jest wiele. Co z tego wejdzie do seryjnej produkcji, to oddzielna sprawa. – komentuje Waldemar Czerniak, prezes

AUTO NA WODÓR JUŻ JEST

W maju naukowcy z Politechniki Lubelskiej pokazali samochód z instalacją do spalania wodoru. Auto może jeździć na wodór albo na benzynę. Nie emituje spalin, tylko parę wodną. Wynalazek zbudził wielkie zainteresowanie. Na uczelnię już zgłaszają się firmy, które chcą kupić patent. Problemem we wdrożeniu tego rozwiązania do masowej produkcji jest dość



Koloniści się pochorowali

Z objawami ostrego zatrucia pokarmowego do szpitali trafiło 40 dzieci przebywających na koloniach w Białce koło Parczewa. Choruje też ich trzech opiekunów. – Trudno powiedzieć, jaka jest ostateczna liczba chorych, bo zgłoszenia ciągle napływają – mówiła nam wczoraj przed południem Ewa Kuśmierz, kierownik oddziału nadzoru sanitarnego w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Parczewie. – Do tej pory zgłosiło się ok. 25 osób. Chorzy skarżyli się na wymioty i biegunkę. Godzinę później ta liczba wzrosła do 30. – Rano pracownicy stacji pojechali na miejsce. Pobieramy próbki żywności i wody, jak również wymazy od chorych. Pierwsze wyniki badań będziemy mieli pod koniec tygodnia – informuje Kuśmierz. W nocy z poniedziałku na wtorek do szpitali w Białej Podlaskiej, Lubartowie, Radzynie Podlaskim, Parczewie, Łukowie i Lublinie z objawami zatrucia przewieziono łącznie 43 osoby, w tym trzy dorosłe. Hospitalizowano 34 osoby, w tym dwóch dorosłych.

– U nas są cztery osoby, obecnie w stanie bardzo dobrym – mówi Janusz Hordejuk, dyrektor SPZOZ w Parczewie. – Skarżyły się na bóle brzucha i wymioty.

Do szpitala im. Jana Bożego w Lublinie przewieziono dziewięć osób. – Po nawodnieniu ich stan się szybko stabilizuje – mówi Tomasz Leonkiewicz, wicedyrektor szpitala. Dzieci przejdą jeszcze dodatkowe badania m.in. krwi i pozostaną w szpitalu do środy. Wtedy zapadnie decyzja, czy będą wymagały dalszej hospitalizacji.

Organizatorem kolonii jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej (KSM AL). Na koloniach dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów łącznie z opiekunami przebywa 120 osób. – W nocy część dzieci poczuła się źle, skarżyły się na bóle brzucha. Wezwaliśmy pomoc. Do szpitali zostało przewiezionych ponad 30 osób, w tym kilkoro opiekunów – powiedział PAP prezes KSM AL Maciej Kozak.

W AUTOBUSACH NIE WYSZŁO

Wozy zasilane CNG miały być podstawą taboru autobusowego lubelskiej komunikacji miejskiej. W związku z tymi planami na Felinie powstała specjalna stacja do tankowania. Ale na tym się skończyło. W 2006 r. MPK Lublin kupiło napędzane gazem autobusowe solarisa urbino za 1,2 mln zł. Trzy lata później odsprzedało go

FOT. JACEK ŚWIERCZYŃSKI

9 177 14 25 706 037

9 177 14 25 706 037